

Najnowsze modele wzmacniaczy Gato Audio zostały opatrzone sygnaturą S – od "Super" – i są rozwinięciem bazowej linii, która złożyła się na szybki sukces dość młodej przecież marki. Modele bez sygnatury S też pozostają w sprzedaży, w sumie są dostępne cztery: mniejszy DIA-250 i większy DIA-400, a każdy w wersji z S lub bez S.



Gato Audio DIA-250S



Zadbano o adekwatnie luksusowy, ale i praktyczny pilot. Ma on służyć DIA-250S i nie sprawiać kłopotu zbyt dużą liczbą przycisków.

Aby oznaczenie S nabrało mocy, producent przekonuje o licznych zmianach. Są wśród nich nowe filtry, zasilacz, stopnie wejściowe, tak w obszarze wejść analogowych, jak i w module przetwornika C/A, ulepszone obwody wyjściowe i modyfikacje samych przetworników C/A, nawet wyższej jakości złącza. Z zewnątrz najłatwiej jest serię "S" poznać po obecności modułu Bluetooth.

Gato Audio nie zmienia jednak swojego wzorniczego stylu, dopracowanego w najdrobniejszych szczegółach. Trudno byłoby tutaj cokolwiek poprawić. DIA-250S w efektywny, luksusowy sposób łączy szrotkowany metal, pokrywający front i boczne ścianki, z naturalnym drewnem górnego panelu, polakierowanym na wysoki połysk (do wyboru są wersje czarna, biała i orzechowa). Projekt jest pełen atrakcyjnych krzywizn, eksponuje obszerne powierzchnie radiatorów.

Również wyświetlacz jest efektywny, punktowy, podzielony na dwie części – rozłożone po obydwu stronach pokręćła głośności. Po lewej stronie jest pokazywany poziom wzmocnienia, po prawej – nazwa wybranego źródła; może się tutaj znaleźć też częstotliwość próbkowania dla źródeł cyfrowych. Komunikaty zmieniają się wraz z animacją przesuwającą symbole w górę i w dół.

Pomiędzy bocznymi radiatorami (patrz na DIA-250S z tyłu) widać bogaty zestaw gniazd. Wejścia podzielono na dwie sekcje – cyfrową oraz analogową. W panelu cyfrowym są dostępne trzy podstawowe gniazda: USB, współosiowe oraz optyczne. Dwa pierwsze przyjmują sygnały PCM o rozdzielczości 24 bit/192 kHz, ostatnie jest ograniczone do 96 kHz. Wzmacniacz nie akceptuje sygnałów DSD.

Źródła analogowe można podłączyć do gniazd RCA (dwa wejścia) i XLR (jedno). Zestaw uzupełniają analogowe wyjścia z przedwzmacniacza – zarówno RCA, jak i XLR – z regulowanym poziomem napięcia.

Do tak wyszukanej, ale też kompaktowej formy pasuje jak ulał technika wzmacniacza impulsowego, typowa dla Gato Audio.



Górną część pokrywa drewniany panel, ciekawe są też boki – grube radiatory.



Miejsca jest niewiele, a jednak nie zrezygnowano z żadnego z ważnych wejść i wyjść.

Obudowa nie jest duża, a gdy uwzględnimy sporą objętość radiatorów, wewnątrz robi się jeszcze mniej miejsca. Dlatego zagospodarowanie musiało być bardzo staranne. Przestrzeń podzielono na dwie główne sekcje. Przednią zarezerwowano na kompletny moduł końcówek mocy (włącznie z zasilaczem), otulony metalowym ekranem. Końcówki zostały zaprojektowane we współpracy z firmą Pascal Audio, która specjalizuje się w gotowych modułach stopni wyjściowych. Mamy tu do czynienia z dość klasycznym (w tym gatunku) rozwiązaniem, opartym na technice modulacji szerokości impulsu (PWM). Cały układ jest analogowy, w ten sposób są przygotowywane sygnały sterujące dla stopnia mocy, w którym pracują szybkie, przełączające MOSFET-y produkcji International Rectifier. Niezbędną sekcją w impulsowej końcówce mocy są filtry wyjściowe, zwane regeneracyjnymi. Ich zadaniem jest odfiltrowanie składowych w zakresie wysokich częstotliwości, które są pochodną działania (impulsowych) stopni końcowych. Są to filtry pasywne, składające się z cewki i kondensatora (a więc 2. rzędu). Od strony gniazd wejściowych widać moduł przedwzmacniacza z niezależnym stopniem zasilającym. Wzmacniacz w klasie D (w *DIA-250S*) przyjmuje sygnały analogowe, więc po przyjęciu sygnałów cyfrowych potrzebny jest klasyczny przetwornik C/A. Wejście USB obsługuje jeden z najlepszych odbiorników – XMOS. Przetwornik C/A to układ Burr Brown PCM1794, który nie cechuje się astronomicznymi parametrami w zakresie rozdzielczości, bo jest to "zaledwie" 24 bit/192 kHz, jednak błyszcząca wysoką dynamiką – 129 dB – i dlatego jest wciąż atrakcyjny dla producentów, którzy doceniają jego wyjątkowe możliwości brzmieniowe.



W nowej wersji S dodano bezprzewodowy moduł Bluetooth.

ODSŁUCH

W porównaniu z energetycznymi brzmieniami Arcama i Hegla, Gato jest znacznie spokojniejszy, co można też było napisać o Burmesterze, jednak z kolei te dwa wzmacniacze tyle samo łączą, co dzieli. „Uspokojenie” może iść w różne strony, polaryzując gusta. Nie należy więc przywiązywać wielkiej wagi do tak ogólnych sformułowań, bo z mojego doświadczenia wynika, że często bardziej może podobać się brzmienie pozornie odległe od naszych zadeklarowanych oczekiwań (w ogólnym profilu), ale mające zakodowane pewne emocje, które w nawet nieoczekiwany sposób trafiają w naszą wrażliwość. Przedstawienie ich w tekście recenzji jest bardzo trudne, ale nie pozostaje mi nic innego, jak próbować...

DIA-250S gra w sposób ostatecznie uporządkowany. Jeżeli słycać w tym delikatność, to jest ona tylko pochodną braku efektów specjalnych, które zaskakując, mogłyby wywierać się czy to ekscytujące, czy choćby żywiłowe. *DIA-250* nie łagodzi oryginalnych przebiegów, nie zaokrągla i nie osładza góry pasma (jak 101-ka), nie dodaje jej specjalnego blasku, jak Arcam, działa w tym zakresie równo i rzetelnie, powstrzymując się od ingerencji, trzyma złoty środek... który nie dla każdego będzie „złoty”. Najlepszy, mistrzowski, nie powinien jednak być odległy od żadnych sensownych wyobrażeń o tym, jak powinny się prezentować zróżnicowane, neutralne wysokie tony. Nudno wcale nie będzie, *DIA-250S* wciąga w muzykę płynnością, głęboką sceną i równie głębokim basem, który może zachwycić słuchaczy pozytywnie uwrażliwionych na taki sposób prezentacji niskich częstotliwości. O ile Burmester był pod każdym względem w porządku, o tyle Gato chce być wyjątkowy; wciąga z lekkim zaokrągleniem i zmiękczeniem, ale przy tym z imponującym rozciągnięciem, a także umiejętnością „lepienia” basowych dźwięków, kształtowania, wzajemnego pozycjonowania, ustawiania w tle lub na pierwszym planie. Do tego potrzebne będą jednak dobre kolumny, ale tym razem warto się o nie postarać, gdyż Gato to doceni, i my również.

Średnie tony są opanowane, dysponują zarówno „akustycznością”, jak i niezbędną dla wszechstronności porcją „elektryczności”.



Gato ma nawet dwa wyjścia z przedwzmacniacza, w standardzie symetrycznym i niesymetrycznym.

High-End na niebieskich falach

DIA-250S to wzmacniacz nowoczesny, pozwalający zbudować system bogaty w różnorodne źródła, wyraźnie otwarty na świat „cyfry” i atrakcyjny dla użytkownika, pragnącego z taką wszechstronnością czuć się swobodnie. Dlatego bezwstydnie i skutecznie łączy high-end z rozwiązaniem popularnym, które ze szlifowaniem audiofilskiej jakości nie ma wiele wspólnego. Chodzi oczywiście o moduł transmisji Bluetooth. Jego obecność w amplitunerach i systemach mini nikogo nie dziwi, ale okazuje się, że żaden wzmacniacz nie jest na takie udogodnienie zbyt... dobry. Wobec spustoszenia w jakości, jakie powoduje transmisja bezprzewodowa, wcale nie błędnie sens starają o takie smaczki, jak wyłączanie wyświetlaczy, wyjść cyfrowych i innych dodatków pogarszających brzmienie, jednak pod warunkiem, że użytkownik zdaje sobie sprawę z proporcji i hierarchii. Nie szkoda róż, gdy plonie las, więc wyłączanie wyświetlacza przy transmisji Bluetooth byłoby śmieszne.

DIA-250S

CENA: 20 900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Luksusowy, lekki, bardzo nowoczesny w formie i technice. Połączenie metalu, szkła i naturalnego drewna. Najnowszej generacji amplifikacja impulsowa.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wszechstronna, otwarty na każdy typ źródeł cyfrowych i prawie każdy (oprócz gramofonu) – analogowych. USB (z PCM 24 bit/192 kHz) i Bluetooth.

PARAMETRY

Bardzo wysoka moc (2 x 248 W/8 Ω, 2 x 496 W/4 Ω), niski S/N - 78 dB, umiarkowane zniekształcenia, łagodne wejście w przesterowanie. Bardzo wysoki współczynnik tłumienia.

BRZMIENIE

W zakresie średnio-wysokotonowym nadrzędna neutralność i głęboka scena, imponujący bas – rozciągnięty, soczysty i dynamiczny.



Gniazda wejściowe to tylko jedna część cyfrowego świata *DIA-250S*, priorytetowe są złącza USB oraz koaksjalne, akceptujące sygnały PCM 24/192.

Laboratorium Gato Audio DIA-250S

Wzmacniacz Gato Audio można chyba nazwać małym mistrzem wielkiej mocy. Z urządzenia o tak skromnych gabarytach, dzięki układom impulsowym (tak zasilania, jak i stopni wyjściowych) wyciągnięto 248 W przy 8 Ω oraz aż 491 W przy 4 Ω, uzyskując zbliżone wyniki w trybie dwukanałowym. Prawie jeden kW sumarycznej mocy!

Czułość jest niska, dla pełnego wystereowania potrzebne jest napięcie aż 1,4 V. Oznacza to konieczność poruszania się po "dalekich" wychyleniach pokrętki głośności.

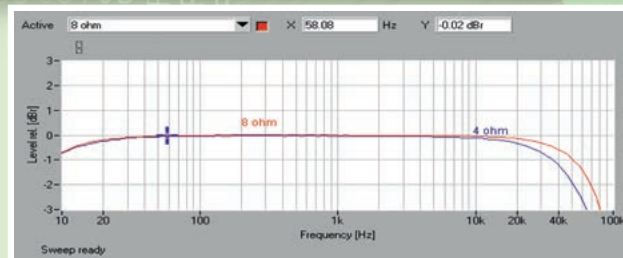
Odstęp od szumów, jak to we wzmacniaczu impulsowym, nie zachwyca, wskaźnik S/N wynosi 78 dB, ale dzięki wysokiej mocy dynamika osiąga 101 dB.

Wzmacniacz wybornie radzi sobie z charakterystyką przenoszenia (rys.1), nie ujawniając żadnego wpływu filtrów wyjściowych. Dla 8 Ω spadek -3 dB wyznaczmy przy 80 kHz, dla 4 Ω – przy 63 kHz.

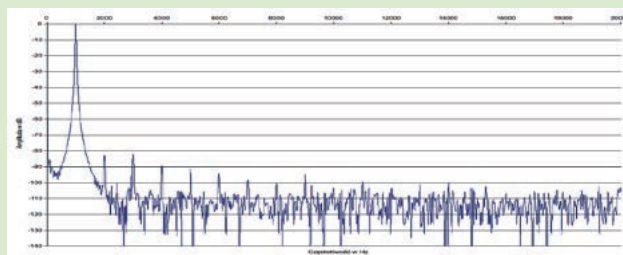
W spektrum harmonicznych (rys. 2) widać parzyste i nieparzyste, jednak nie licząc drugiej przy -83 dB oraz trzeciej przy -82 dB, pozostałe nie przekraczają granicy -90 dB.

Zniekształcenia THD+N (rys. 3) są niższe od 0,1 % już dla mocy wyjściowej powyżej 1 W przy 8 Ω i 2 W przy 4 Ω, jednocześnie wzmacniacz wchodzi bardzo łagodnie w obszar przesterowania.

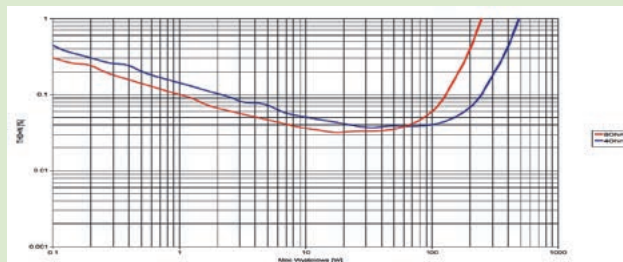
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]		
[Ω]	1 x	2 x
8	248	248
4	491	486
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		1,4
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]		78
Dynamika [dB]		101
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		160



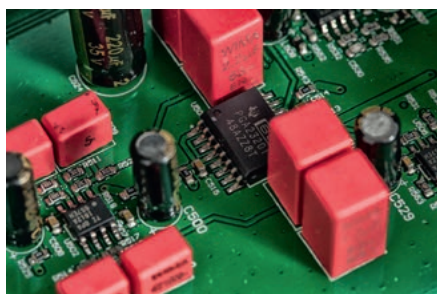
Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



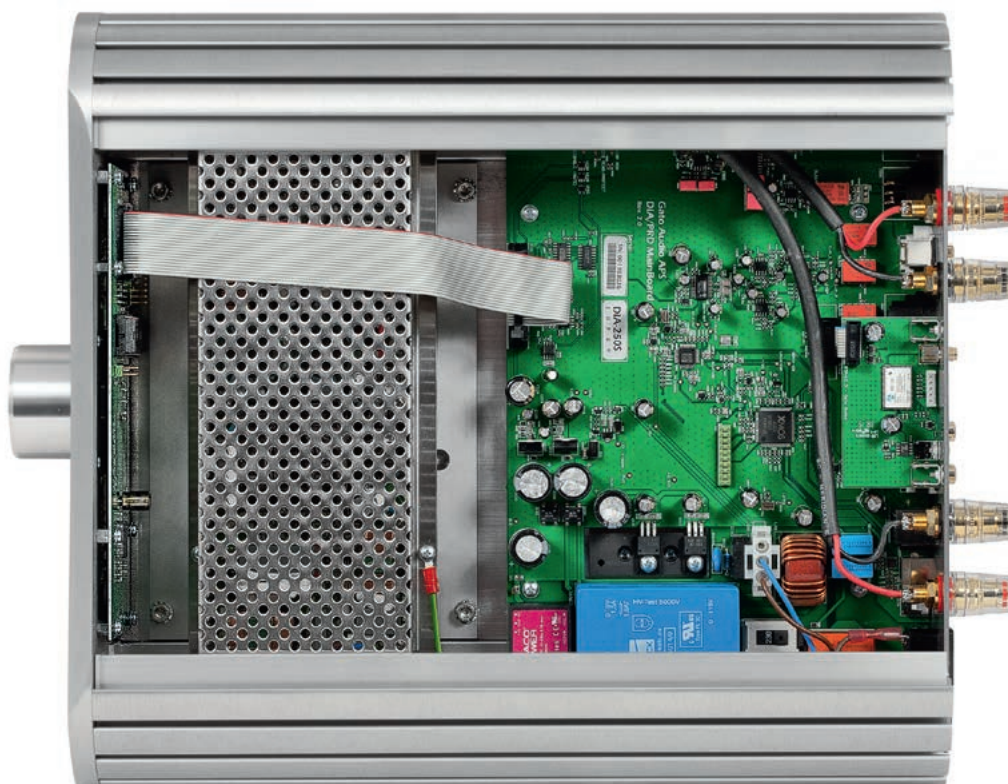
Rys. 3. THD+N / moc



Regulacja wzmocnienia pozostaje analogowa, realizowana przez scalony tłumik firmy Burr Brown.



DAC to układ Burr Brown PCM1794, nie imponuje już maksymalną rozdzielczością cyfrowych wejść, ale wciąż błyszczą dynamiką i brzmieniem.



Boczne radiatory zajmują dużą część wnętrza, ale impulsowe końcówki, razem z zasilaniem, nie potrzebowały już wiele miejsca. Metalowa klatka chroni końcówki, wewnątrz umieszczono także ich dedykowane zasilanie. Pomiędzy zaciskami głośnikowymi widać płytkę Bluetooth.